VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 103)**

z dnia 23 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 103)

23 października 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosków dotyczących ustanowienia roku 2014 rokiem osoby lub wydarzenia – kontynuacja;

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 65. rocznicę śmierci Kardynała Augusta Hlonda (druk nr 1830);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 70. rocznicy bitwy pod Lenino (druk nr 1839).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Adam Niewęgłowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie. Ponieważ dzisiaj mamy posiedzenia komisji, głosowania i w tym porządku także mamy sporo zajęć, więc chciałabym, byśmy w miarę sprawie przeprowadzili porządek.

Chciałabym dokończyć dyskusję, jaką rozpoczęliśmy na poprzednim posiedzeniu Sejmu, kiedy próbowaliśmy wytypować 3 projekty uchwał ogłaszających rok 2014 rokiem określonej osoby bądź wydarzenia. Chciałabym dzisiaj to zakończyć, bo do końca października już nie będzie posiedzeń, a w listopadzie chciałabym, żebyśmy przystąpili do pierwszego czytania i rozpatrywania, żeby Sejm uchwalił te patronaty w miarę szybko, bo wiemy, że jest pewien kłopot, kiedy to się robi w ostatniej chwili. To nie jest dobra sytuacja, zanim jakieś działania się rozkręcą, zanim w jakiś sposób to się uwzględni choćby przy pracach budżetowych, jeśli to ma być patronat z jakimś bogatym programem. W ogóle generalnie myślę, że jest pewien błąd w regulaminie, który nas obliguje do takiego kalendarza tych prac.

Poprzednio ja się zobowiązałam do jakiegoś nawiązania kontaktu z Senatem. Senat miał posiedzenie, ale z kolei my nie mieliśmy, więc przyjechałam i widziałam się z panem marszałkiem Borusewiczem, ponieważ wszyscy zgodnie w Senacie mi odpowiedzieli, że *de facto* on podejmuje w miarę wiążące decyzje. Oczywiście rozpatruje też komisja, jest plenarne posiedzenie, niemniej jednak jakby trudno to przeprowadzić bez niego. Przedstawiłam mu wszystkie nasze propozycje, jakie mamy w tym wykazie, proponując czy pytając, czy Senat nie mógłby się z nami trochę podzielić. Muszę powiedzieć, jest to trochę śmieszne i wcale nic dobrego nie wynika, gdy niektóre propozycje są składane podwójnie – do Sejmu i Senatu, a potem robi się z tego zamieszanie. Chyba lepiej, żeby tak nie było, ale nieważne. Konkluzja jest taka, że pan marszałek Borusewicz zobowiązał się, że na pewno Senat podejmie uchwałę z okazji 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Poza wszystkim wydawała mi się to bardzo senacka uchwała, czyli dylemat, jaki tutaj miała przynajmniej część z nas, ze mną na czele, został rozwiązany. Nie ma więc Uniwersytetu. Żadnej innej propozycji nie uzyskaliśmy. Ja zostawiłam ten wykaz panu marszałkowi, ale oczywiście oni też mają propozycje, mówił, jakie, ale dla mnie najważniejsze było to, żeby był UJ. Jest różna formuła tych uchwał, albo jest tylko pismo, albo

jest uchwała, ale nie ma mocy wiążącej, bo nie jest w postaci druku. Są uchwały, które są w postaci druku, więc gdybyśmy się na nie zdecydowali, to można by je rozpatrywać. Jeżeli państwo pozwolicie, to spróbowałabym zaproponować taki tryb pracy chyba całkiem demokratyczny, żebyśmy nie kierując się na razie tym, czy są projekty uchwał czy nie, bo jeżeli nie ma, to Komisja może się zobowiązać i przygotować…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Komisja jest takim największym ciałem uchwałodawczym.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chyba że grupa posłów, pani poseł, bo tu mam 4 projekty grupy posłów i wcale nie chcę ich zdeprecjonować – wręcz przeciwnie. Może to więc być grupa posłów. I to już są druki. Jeżeli Komisja przyjmie jakiś temat, to wtedy jak to przyjmie, to skieruje do pani marszałek i pani marszałek nada numer druku. Wówczas będziemy to rozpatrywali w sensie stylistyczno-merytorycznym. Myślę, że moja propozycja nie powinna budzić jakichś zastrzeżeń. Ponieważ wiemy, że mamy limit 3 uchwał, to proponowałabym, że każdy z nas ma 3 pozytywne głosy. Z tego wykazu każdy z nas – nie będziemy przy nikim stawiać jakichś strażników – trzykrotnie wybierze z tych propozycji tę trójkę, którą potem będziemy proponowali już po pracach w ramach pierwszego czytania Sejmowi. Pamiętam, już kiedyś byliśmy w takiej sytuacji. Wszystkie inne próby głosowania nie dają się dobrze rozstrzygnąć, czego my właściwie chcemy.

Od razu powiem, żeby nie było nieporozumień przy tym wyborze, że jest projekt w jakimś sensie ministra kultury, a my jesteśmy komisją kultury – Oskara Kolberga, więc w pierwszej kolejności go poddam pod głosowanie. Jest projekt z poparciem różnych środowisk, dwóch ministerstw. Dzisiaj także rozmawiałam o jakichś inicjatywach senackich i była mowa o kontakcie w tej kwestii między polskim Senatem a Kongresem Stanów Zjednoczonych. To jest projekt dotyczący Jana Karskiego. Wcześniej mówiłam, że może jest dość oczywisty projekt państwa z klubu PiS dotyczący Czynu Niepodległościowego, ale pojawiły się… Pani poseł, może ja wolno mówię, ale jak mi się przerywa, to mówię jeszcze wolniej.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale ja jeszcze wszystkiego nie omówiłam, więc bardzo proszę, pani poseł, posłuchać, bo potem będą kłopoty w głosowaniu. Jest więc ten projekt, o którym wspomniałam, Czynu Niepodległościowego i jest projekt dotyczący św. Jana z Dukli. Na zakończenie poprzedniego posiedzenia Komisji mówiłam panu przewodniczącemu Łopińskiemu, że św. Jan z Dukli zyskał już takich orędowników i ambasadorów i dzisiaj rozmawiałam na ten temat z panią marszałek. Rozmawiałam o tym, jak jej zdaniem można – przynajmniej z mojego punktu widzenia – połączyć Czyn Niepodległościowy ze św. Janem z Dukli. Jako same zdarzenia trudno może połączyć, natomiast pani marszałek sugerowała, że św. Jan z Dukli może jest tu postacią, którą warto obdarzyć rok 2014, zaś jeśli chodzi o Czyn Niepodległościowy, to pani marszałek uważa, że można podjąć uchwałę okolicznościową, natomiast ona zobowiązuje się do wszelkich możliwych działań także na terenie Sejmu – wystawy, konferencje, wizyty. W każdym razie bez konkretnej uchwały ustanawiającej rok można w tej uchwale okolicznościowej zawrzeć wszystko, co ważne. Powtarzam, to jest rozmowa z dzisiaj. Pani poseł Bubula chciała coś powiedzieć.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, właściwie przedstawiła pani, jaki będzie rezultat naszego głosowania niemniej jednak chciałabym powiedzieć, że zgodnie z regulaminem do końca października jeszcze mogą wpłynąć wnioski, którym w ten sposób zamkniemy drogę, co będzie niezgodne z regulaminem, ale to tylko na marginesie.

Chciałabym natomiast powiedzieć o czymś, co być może nieco zaburzy ten misternie zarysowany plan, a może nawet bardzo zaburzy. W pewnym momencie wśród posłów PiS uświadomiliśmy sobie, że tak naprawdę właściwie ponad tymi wszystkimi uchwałami, które do tej pory zostały zgłoszone, jest jedna sprawa, sprawa najważniejsza, dlatego

że rok 2014 będzie rokiem kanonizacji Jana Pawła II. W związku z tym wydaje się, że jest to sytuacja, w której mamy do czynienia z wydarzeniem bez precedensu w naszych dziejach ze względu na rolę tej postaci w historii Polski, świata i z największym niewątpliwie z Polaków. To wydarzenie niejako uhonoruje całe znaczenie postaci Jana Pawła II w historii Polski, Europy i świata i roli również w rozsławieniu naszego narodu na arenie międzynarodowej, jego tradycji, umocnienia Polaków, utworzenia „Solidarności". Mogłabym jeszcze bardzo wiele wymieniać, a także osobistej roli w życiu milionów Polaków, tych, którzy mieli to szczęście żyć w czasach, kiedy nasz wielki papież pełnił swą funkcję na Stolicy Piotrowej. Był również gościem naszego Sejmu i wygłosił w Sejmie bardzo ważne przesłanie dotyczące dobra wspólnego, demokracji, funkcjonowania polityki i polityków według zasad zgodnych z naszą tradycją. Byłoby chyba rzeczą ważną i najważniejszą, aby właśnie rok 2014 we współbrzmieniu z tą wielką uroczystością, która odbędzie się 27 kwietnia w Rzymie, został ogłoszony Rokiem Świętego Jana Pawła II. Wiem, że to jest pewnego rodzaju nowość w pracach naszej Komisji, niemniej jednak termin jeszcze nie minął i w związku z tym, że jest możliwość zastanowienia się nad tą sprawą jako sprawą ponad podziałami, łączącą – mam nadzieję – wszystkie kluby polityczne, to bardzo chętnie bym poprosiła panią przewodniczącą o to, aby właśnie z tego powodu zastanowić się nad dalszym trybem prac nad uchwałami w sprawie ustanowienia roku 2014 rokiem jakiejś postaci czy wydarzeń. Wydaje mi się, że to przyćmiewa właściwie wszystkie inne, nawet te, za którymi ja również jestem, czyli np. za sprawą Czynu Niepodległościowego czy św. Jana z Dukli. Wydaje mi się, że należałoby się zastanowić nad tym, czy tutaj nie popełnilibyśmy błędu, zapominając o tak ważnym wydarzeniu i nie uwzględniając go w planach upamiętnienia roku 2014. To jest wydarzenie historyczne, takie, które będzie odnotowane na zawsze w naszych dziejach i wydaje mi się, że byłoby dobrze, żeby Sejm współbrzmiał z tym wydarzeniem, które na pewno będzie jednoczyło wszystkich Polaków w roku 2014. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, kłopot jest tylko w tym, że…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Świetny pomysł.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, bardzo świetny, tylko trochę późno. Kłopot jest tylko z tym, że przed wakacjami klub PO złożył projekt uchwały ustanawiający rok 2015 Rokiem Jana Pawła II. Dlatego 2015, ponieważ jest rocznica. Wydaje mi się, że takie wydarzenie, jak kanonizacja samo w sobie ma taką siłę i takie oddziaływanie, że właśnie niekoniecznie trzeba ten rok nakładać na kanonizację. Na pewno trzeba i tak sobie wyobrażam, że to będzie także święto w tym parlamencie, bo pani poseł ma rację. Pomijam znaczenie postaci dla Kościoła, dla Polski, ale także dla Sejmu. Ja akurat miałam przyjemność być w tym Sejmie podczas wizyty papieża.

Ja w tej chwili chciałam się oprzeć na tym, co jest. Państwo mówicie o czymś, czego jeszcze nie ma. Tu akurat klub PO wystąpił trochę szybciej, nie kojarząc tego z kanonizacją, tylko po prostu z czym innym.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Mogę jeszcze zabrać głos?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeżeli to coś posuwa do przodu, pani poseł.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Ja tylko chciałam dopowiedzieć, że 2014 rok to rok kanonizacji. Jest to człowiek największy z rodu Słowian i to Polacy powinni świętować cały rok. Jego świętość powinna wybrzmieć na cały świat. Ewentualnie można i wydłużyć na następny rok, ale rok 2014 będzie bardzo ważny i to Polacy powinni zaakcentować, wychodząc nawet na arenę międzynarodową. Takie jest moje zdanie. Świętość przekracza wszelkie granice. Do tej pory nie mieliśmy takiego człowieka. Zdarzył się największy z rodu Słowian i Polacy powinni

podjąć ten ciężar świętowania przez cały rok właśnie w roku kanonizacji. Takie jest moje zdanie, przepraszam, jeśli nie posunęłam do przodu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przy całym szacunku dla Sejmu polskiego, wydaje mi się, że fakt kanonizacji 1000-krotnie bije na głowę fakt podjęcia przez Sejm uchwały. Myślałam, że fakt kanonizacji jest wystarczającym aktem, który właśnie przemówi do wszystkich Polaków – i moim zdaniem – silniej niż uchwała Sejmu, ale to jest moje zdanie. Ale nie prowadźmy dyskusji, bo nie ma projektu, dobrze?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Chciałam tylko powiedzieć, że wszyscy inni…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale nie ma pani co mówić.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

…głowy państw, które przyjadą na kanonizację, zakończą swoje świętowanie w dniu 27 kwietnia. Polakom należy się dużo więcej. Otrzymali od Ojca Świętego dużo więcej, dlatego powinni świętować cały rok.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, pani poseł, ale rozmawiamy o abstrakcyjnej idei. Bardzo proszę – pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Przepraszam najmocniej, ale równolegle odbywają się inne posiedzenia, ważne, budżetowe. Tutaj rozmawiamy o czymś, czego formalnie nie ma. Rozumiem, że temat jest bardzo ważny, ale myślę, że powinniśmy przejść do rozstrzygnięć i składam wniosek, abyśmy zakończyli tę część dyskusji i przeszli do rozstrzygnięć.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Wniosek przeciwny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kwestia formalna, dobrze. Chcę powiedzieć, że dzisiaj nie podejmujemy ostatecznej decyzji, więc nic niczego nie zamyka, ale chciałabym się już rozprawić z tą listą 15 propozycji – przynajmniej z tą.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Czy mogę uzasadnić ten wniosek?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję, pani poseł, ja doskonale rozumiem pani uzasadnienie. Szkoda tego czasu.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Ale mam prawo się wypowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ma pani prawo, oczywiście.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, chodzi o to, że jeżeli dzisiaj ustalimy listę 3 patronów roku, to w ten sposób zamkniemy…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dlaczego?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Tak, pani przewodnicząca, bo tak będzie to traktowane, że nie ma już możliwości zgłoszenia kolejnych wniosków. Tak było z powstaniem styczniowym, jak słusznie przypomina kolega. W związku z tym ja wniosłam o to, aby w dniu dzisiejszym nie dokonywać tego ostatecznego wyboru, a projekt uchwały w tej sprawie jest już gotowy i tylko for-

malnie trzeba go jutro podpisać i zgłosić ze strony klubu, więc nie ma tutaj żadnego niebezpieczeństwa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, z powstaniem styczniowym niczego takiego nie było. Z powstaniem styczniowym było to, że były inne propozycje, a była już podjęta uchwała Senatu. Tylko to było z powstaniem styczniowym, a nie dlatego że coś zostało zamknięte, więc proszę sobie nawzajem źle nie podpowiadać. Była zupełnie inne sytuacja. To niczego nie zamyka, bo powtarzam, rozpatrywanie będzie dopiero w listopadzie. Ja mam dosyć państwa działania w tej Komisji. Zdejmuję ten punkt, nie będzie żadnego patrona, bo naprawdę szkoda naszego czasu. Mamy następne punkty. Jak sobie kiedyś państwo złożycie, to będziemy rozpatrywać. Jeżeli ma być Rok Jana Pawła II, to chyba nie będzie żadnego innego patrona, jeżeli państwo uważacie, że to tak ma być – między św. Janem z Dukli, Czynem Niepodległościowym Jan Paweł II.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

A dlaczego nie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dlatego, że szkoda mi postaci Jana Pawła II. Bardzo proszę, pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Uważam, że to, co pani proponowała na początku, czyli żeby przeprowadzić rodzaj głosowania indykatywnego, jest cenne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jest bardzo cenne, ale…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jest cenne, żeby każdy z nas napisał 3 swoje propozycje i wtedy zorientujemy się, jaki jest rozkład oceny i propozycji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Po prostu tak uważam, tylko że tracimy czas, bo ktoś mnie będzie przekonywał, jak wielkim człowiekiem był Jan Paweł II. Mnie mojego czasu na to szkoda, bo ja dobrze wiem, jakim był wielkim człowiekiem.

Jest wniosek formalny pani poseł Augustyn. Jest wniosek przeciwny.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Komisja ciałem ustawodawczym i Komisja podejmuje decyzję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Komisja nie jest właśnie takim ciałem.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pani poseł Augustyn, by w tej chwili zakończyć dyskusję i ewentualnie zrobić takie pozytywne głosowanie, cały czas jeszcze sondażowe? (11) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (0)

Dobrze. Proszę państwa, tak jak mówię, o tym, jakie będą patronaty, będzie wiadomo wtedy, kiedy złożymy sprawozdanie z posiedzenia Komisji. W tej chwili nie jesteśmy w stanie przeprowadzić takiego posiedzenia, bo nie wszystkie projekty, które w tej chwili chcę poddać pod głosowanie, mają formę uchwał. Jeżeli decydowalibyśmy się na któryś z projektów, którego nie ma tutaj w formie uchwały, to znaczy, że wtedy Komisja podejmuje taką decyzję. Mówię do pani poseł Bubuli – to niczego nie zamyka, bo powtarzam, być może poza Janem Pawłem II ktoś jeszcze przyniesie jakiś projekt do końca października, więc czy bym chciała, czy nie, to nie mogę zamknąć tej procedury, ale chcę wiedzieć, co właściwie chcielibyśmy wybrać z tych 15 propozycji.

Nie będziemy pisać, panie pośle. Każdy do trzech umie liczyć. Ma 3 głosy pozytywne i tyle. Za każdym razem będziemy liczyli te głosy i szybciutko przejdziemy do projektów, które tutaj są. W pierwszej kolejności są te, które są skierowane do pierwszego czytania. Bardzo bym prosiła, byśmy głosowali tylko 3 razy, więc by w tej chwili każdy się zobowiązał, co będzie popierał na moment zapominając o uchwale w sprawie Jana Pawła II,

bo powtarzam, według mnie sprawa jest za poważna, żeby ją w tej chwili w taki sposób rozstrzygać.

Pierwszy projekt – poselski projekt, aby to był Rok Rodziny. Proszę bardzo, czy ktoś z państwa jest za tym projektem? Nie widzę.

Rok Edmunda Bojanowskiego w 200. rocznicę urodzin – 2.

Czynu Niepodległościowego – 8.

Oskara Kolberga – 10.

Teraz są pisma z projektami, które nie mają formy druku, ale są projekty.

Jana Karskiego – 11.

Jest drugi raz projekt w sprawie Oskara Kolberga. Był projekt poselski, więc mamy gotowy, nie musimy podejmować tej inicjatywy. W trakcie pierwszego czytania ewentualnie możemy coś połączyć.

Stefana Żeromskiego – 1.

Braci Polskich – 0.

Św. Jana z Dukli – 18. Chyba się za nas modli.

Teraz są jeszcze pisma bez projektów. Rozumiem, że wszyscy pamiętamy, ile razy już głosowaliśmy. Jeśli ktoś ma jeszcze jakąś rezerwę, to bardzo proszę.

Pamięci Polskiego Państwa Podziemnego – 0.

Czesława Wydrzyckiego Niemena – 0.

Uniwersytet Jagielloński – przekazany do Senatu. Senat zobowiązał się, że zrobi.

Stanisława Dygata – 0.

Legionów Polskich – 0.

Józefa Chełmońskiego – 1.

Jacka Kaczmarskiego – 0.

Tak, słucham?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Mam taką drobną refleksję. Pisma bez projektów, które zostały skierowane do Komisji, zostały poddane pod głosowanie, a głos posła Rzeczypospolitej, czyli dodatkowo w imieniu klubu PiS, nie został poddany pod głosowanie. Chciałam to zgłosić tylko jako taką smutną refleksję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam bardzo, mówiłam, że wezmę pod uwagę ten wykaz 15 propozycji. Bardzo wyraźnie powiedziałam. Gdybyście państwo napisali pismo dzisiaj rano i złożyli do Komisji, to znalazłoby się to na tej liście. Odniosłam się do uwagi, że była tutaj jakaś nierówność traktowania.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, św. Jan z Dukli mógł nas połączyć, to może również Ojciec Święty nas połączy w 2014 roku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Może, pani poseł. Ma pani jeszcze szansę, żeby nas połączył Ojciec Święty, ale na razie chcę powiedzieć, co wynika z tego, co teraz przyjęliśmy, bo z tego też są pewne konsekwencje. Z tego wynika, że Komisja wstępnie zdecydowała, że ma to być św. Jan z Dukli. Jest uchwała z programem. Dzisiaj wpłynęło to do Komisji, ale nie ma formy druku, więc rozumiem, że Komisja przejmuje tę inicjatywę i zwraca się do pani marszałek, żeby wróciło do nas w postaci druku. Następny w kolejności – Jan Karski. Są uchwały, ale nie ma formy druku, więc Komisja przejmuje tę inicjatywę biorąc jeden z tych projektów i kieruje do pani marszałek, żeby wróciło w formie druku. Trzecie miejsce – Oskar Kolberg. Ma formę druku. Jeżeli w międzyczasie państwo uzupełnicie o kolejny projekt, to jeszcze raz wrócimy do tych 3 projektów plus ten, który państwo złożycie, ewentualnie gdy wpłynie inny równie ważny projekt. Jeszcze raz będziemy ustalali te preferencje.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Niech pani jeszcze raz przeczyta, co się wyłoniło.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wyłonił się św. Jan z Dukli, Jan Karski i Oskar Kolberg – w takiej kolejności, jak przeczytałam. Musicie jeszcze państwo zobaczyć te projekty, które są. Teraz w ogóle nie będziemy ich przerabiali. Zgłosimy tak, jak są.

Proszę państwa czy dajecie nam państwo takie upoważnienie, że zanim złożymy jako Komisja do pani marszałek projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem Św. Jana z Dukli, to poprosimy pana posła Dąbrowskiego, żeby zrobił z tego skrót uzasadnienia? Potem już nie możemy zmienić uzasadnienia.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, wydaje mi się, że to nie przeszkadza. Jako Sejm podejmujemy tylko samą uchwałę, a jeśli jest takie długie uzasadnienie, to jest ono edukacyjne i myślę, że moglibyśmy je pozostawić. Co nam to przeszkadza?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale w dokumentach sejmowych jest z tym uzasadnieniem. Nie może być w takiej formie, ale pan poseł podejmuje się skrócić.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze, wycofuję się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję, czyli upoważniamy pana posła i jak najszybciej. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Warto oszlifować ten projekt językowo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wtedy, gdy będziemy rozpatrywali.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

W jednym zdaniu jest dwa razy „ustanowienie” itd. W ogóle musimy przyjąć jednolitą formułę – albo „ogłaszamy”, albo „ustanawiamy”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, ale musimy zgłosić, by wróciło do nas w formie druku. Potem możemy zmienić treść uchwały i tak będziemy robili.

Wnioskodawcy. Jeśli chodzi o św. Jana z Dukli, to pan poseł Dąbrowski.

Karski. Kto był wnioskodawcą?

Poseł Andrzej Dąbrowski (PSL):

Klub PSL.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mówi pan o Kolbergu. Jak pan chce Kolberga, to nie św. Jana z Dukli.

Poseł Andrzej Dąbrowski (PSL):

Ja oczywiście Jana z Dukli, a pewnie kolega poseł wziąłby Kolberga, ale chwilowo go nie ma. Były dwa projekty i z nich musimy zrobić jeden,

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Projekt mamy jeden. Państwa poselski ma numer druku i ja już do pani marszałek z tym nie idę, tylko rozpatruję go podczas pierwszego czytania. Projekt ministerialny nie ma formy druku. Na razie rozstrzygamy rzeczy, które nie mają formy druku i co do których musimy podjąć inicjatywę jako Komisja. Pan poseł będzie skracał uzasadnienie, czyli bierze św. Jana z Dukli, a ja, jeśli można, wezmę Jana Karskiego. Jeśli chodzi o Kolberga, to potem, bo jest druk. Wtedy będą sprawozdawcy. Kto inny może być sprawozdawcą, a kto inny teraz reprezentuje projekt przed marszałkiem. Proszę państwa, tę sprawę zamknęliśmy. Rozumiem, że na następnym posiedzeniu będziemy zmuszeni do niej wrócić.

Mamy dwa projekty uchwał, a czas biegnie i za chwilę mamy swoje obowiązki na sali. Pierwszy projekt w sprawie kardynała Augusta Hlonda. Przedstawicielem wnioskodawców jest pani poseł Ewa Malik. Bardzo proszę, pani poseł, szybciutko.

Poseł Ewa Malik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za wprowadzenie pod obrady Komisji tego projektu uchwały, który upamiętnia wielkiego kapłana Kościoła katolickiego i Polaka, oddanego całym sercem sprawie polskiej także na Śląsku przed przyłączeniem Śląska do macierzy, jak również na ziemiach zachodnich, które weszły w skład Polski dopiero po II wojnie światowej.

Postać prymasa Augusta Hlonda zasługuje na szczególne upamiętnienie nie tylko dlatego, iż jest on powszechnie dziś uznany jako gorący patriota, wielki mąż stanu zabiegający w okresie II RP o utrwalenie świadomości narodowej i ducha polskiego w ojczyźnie po roku 1918, a także na Ziemi Śląskiej, która jeszcze wówczas nie należała do Polski, ale w której o jej polskość zabiegano czynem zbrojnym w trzech powstaniach śląskich, o których ostatnio bardzo dużo słyszeliśmy. Uhonorowanie kardynała Hlonda przy okazji bardzo hucznie obchodzonej w tym roku przez Kościół na Śląsku a także przez władze samorządowe woj. śląskiego 65. rocznicy śmierci jest potrzebne także dlatego, aby tę tak bardzo zasłużoną dla Polski postać wydostać z mroku niepamięci, w jakiej pogrążyły go czasy komunistyczne w Polsce – ciągłe deprecjonowanie jego ogromnych zasług i w ogóle skazywanie na zapomnienie przez wszystkie lata PRL.

Na poniedziałkowej sesji sejmiku woj. śląskiego, w której uczestniczyli radni, posłowie ze Śląska, władze kościelne, państwowe i samorządowe, uczczono niezliczone zasługi księdza kardynała dla Polski i dla Śląska poprzez przyjęcie m.in. uroczystego oświadczenia oraz poprzez przygotowanie specjalnej konferencji i wystawy poświęconej osobie księdza kardynała. Organizatorem konferencji był sejmik woj. śląskiego, zaś wystawę przygotowały środowiska patriotyczne, a przede wszystkim główny organizator – oddział katowicki IPN.

Pozwolę sobie przytoczyć parę faktów z życia księdza kardynała, albowiem do tego projektu uchwały nie ma dołączonego uzasadnienia, dlatego muszę tutaj…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale my tak mniej więcej wiemy, pani poseł.

Poseł Ewa Malik (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, ale wolałabym, żeby to się jednak znalazło w stenogramie, ponieważ nie ma uzasadnienia na piśmie. Myślę, że państwo chętnie posłuchacie, a ja będę dość szybko czytała.

Ksiądz kardynał August Hlond w latach 1927–1948, do śmierci, był prymasem Polski. Sprawował tę funkcję w latach II wojny światowej i w okresie pierwszych lat narzuconego nam ustroju komunistycznego w Polsce. Był postacią bardzo znaną w kraju i na świecie. Nie tylko wśród wiernych Kościoła katolickiego, ale w całym narodzie, uchodził za niezwykły autorytet moralny i za wizjonera, który w warunkach realiów PRL prowadził misję jednoczenia Polaków wokół tych wszystkich wartości i tradycji, które prowadziły Polaków do odzyskania Polski po 123 latach niewoli. Za swoje zasługi położone w pracy dla państwa w latach II RP otrzymał Order Orła Białego. Powołał wtedy do życia organizację świeckich, która miała za zadanie uczestniczyć w życiu publicznym, państwowym *pro publico bono*. Była to i dziś istniejąca Akcja Katolicka. Z kolei dla rodaków przebywających na emigracji, potomków emigrantów polskich okresu Polski rozbiorowej, niósł pomoc poprzez powołanie do życia chrześcijańskiej organizacji o charakterze humanitarno-charytatywnym pod nazwą Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. Była to pierwsza taka instytucja, która udzielała wszechstronnej pomocy emigrantom polskim.

Kardynał Hlond urodził się w wielodzietnej rodzinie w 1881 roku na Śląsku w Brzęczkowicach. Dziś Brzęczkowice należą do Mysłowic. Chcę wspomnieć, że doskonale rozumiał specyfikę tej ziemi, znał doskonale jej historię. W wieku 12 lat wraz z bratem opuścił rodzinny dom, aby udać się do zakładów salezjańskich we Włoszech. W 1896 roku August Hlond wstąpił do Towarzystwa Salezjańskiego, rok później złożył śluby wieczy-

ste. Następnie studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, który ukończył doktoratem z filozofii w 1900 roku. Następnie przeniósł się do zakładu salezjańskiego w Oświęcimiu w charakterze nauczyciela i wychowawcy chłopców. Będąc nauczycielem historii, matematyki, geografii…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, przepraszam, że tak mówię, ale mamy jeszcze jedną uchwałę. To jest pierwsze czytanie, musimy wprowadzić poprawki, a nie mamy czasu do głosowania – ja na przykład nie mam.

Poseł Ewa Malik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze. W takim razie nieco skrócę, ale mimo wszystko chciałabym przedstawić przynajmniej najważniejsze fakty z życia.

Podczas I wojny światowej poświęcał się opiece nad dziećmi ulicy oraz pełnił obowiązki kapelana w szpitalu wojskowym. W 1922 roku został administratorem apostolskim dla Górnego Śląska z siedzibą w Katowicach. W tym czasie założył na Śląsku Ligę Katolicką, Wydawnictwo św. Jacka, które i dziś funkcjonuje oraz powołał do życia tygodnik „Gość Niedzielny", ten, który obecnie istnieje na rynku prasy. W grudniu 1925 roku Ojciec Święty Pius XI mianował go pierwszym biskupem nowo utworzonej diecezji katowickiej, a już w 1926 roku biskup Hlond został mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim. W 1927 roku arcybiskup Hlond został podniesiony do godności kardynalskiej i prymasa Polski. W latach 30. prymas Hlond poświęcał się pracy duszpasterskiej i charytatywnej. Jego działalność na niwie społecznej cieszyła się powszechnym uznaniem. Był osobą niezwykle szanowaną w kraju. Jego działalność przynosiła ogromne owoce, zwłaszcza dla potrzebujących. W latach wojny kardynał August Hlond przebywa w Rzymie, w Lourdes. 3 lutego 1944 roku zostaje aresztowany, potem jest przetrzymywany przez gestapo w Paryżu, a następnie internowany w Austrii. Po wyzwoleniu 1 kwietnia 1945 roku przez armię amerykańską udaje się do Rzymu, skąd 11 lipca wyrusza do Polski. Jeszcze przed powrotem do Polski zabiera publicznie głos w Rzymie, demaskując imperialistyczne, zbrodnicze plany Hitlera, demaskując fałsz i obłudę propagandy hitlerowskiej.

Po powrocie do kraju ksiądz kardynał umacniał Polaków nawołując ich do wierności i troski o Polskę. Ukazywał wartości moralne i społeczne, na których należy oprzeć odrodzenie ojczyzny. Jego bezsprzeczną zasługą jest utworzenie na ziemiach zachodnich i północnych polskiej organizacji kościelnej, która przyczyniła się do stabilizacji państwowości polskiej na tamtych ziemiach. Tę historyczną decyzję kardynała Hlonda należy zaliczyć do najważniejszych w powojennych dziejach Kościoła katolickiego w Polsce. Gorliwą działalność duszpasterską, społeczną, patriotyczną, wzbudzanie ducha polskiego, integrowanie Polaków wokół wartości tradycji i spraw polskich przerwała w dniu 22 października 1948 roku choroba i śmierć kardynała.

To tyle w celu uzasadnienia projektu uchwały. Przepraszam, jeśli to przedstawienie zasług i najważniejszych faktów z życia tej zacnej osoby trwało nieco długo, jednak twierdzę, że przytoczone fakty i zasługi nie są w stanie w pełni przybliżyć państwu wszystkich zasług dla społeczeństwa polskiego oraz całej złożoności tej postaci. To tyle. Bardzo dziękuję, że pozwoliła mi pani dokończyć tę wypowiedź. Chciałabym tylko dodać, że miałabym jedną uwagę w części, kiedy będzie redagowany tekst czy też dyskusja dotycząca redakcji tekstu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, czy w ramach pierwszego czytania są jakieś uwagi? Przepraszam, pani poseł, ale rozumiem, że państwo też byście chcieli, żeby ta uchwała była przyjęta jutro, a sama pani rozumie, że to wymaga pewnych zabiegów, a ja patrzę na zegarek i dlatego poganiam. Nie widzę uwag w ramach pierwszego czytania. Zamykam pierwsze czytanie.

Przechodzimy do rozpatrzenia. Czy do tytułu jest jakaś uwaga? Na pewno Biuro Legislacyjne.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Szanowna Komisjo, po prostu taka wątpliwość, ponieważ kilkakrotnie państwo używają słowa „kardynał” – w jednym przypadku jest napisane wielką literą, w innym – małą, potem następnie znowu wielką. Językoznawcy sugerują, aby „kardynał” był pisany małą literą. Zgłaszamy tę wątpliwość i ewentualnie trzeba by to ujednolić w całej uchwale w zależności od decyzji Komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Z oglądu pisowni wydaje mi się, że małą literą i konsekwentnie w całej uchwale.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Zatem w całej uchwale ujednolicimy pisownię wyrazu „kardynał” małą literą.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, traktujemy to jako poprawkę legislacyjną.

Czy do pierwszego akapitu jest jakaś uwaga? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Malik (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, chciałabym poddać pod uwagę państwa taką rzecz. 22 października to był dzień wczorajszy i czy w takim razie w pierwszym zdaniu pierwszego akapitu zamiast słowa „przypada” nie należałoby użyć słowa „przypadła”, ale to zostawiam do państwa decyzji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, pani poseł, bo ona zawsze będzie przypadała któregoś 22 października.

Poseł Ewa Malik (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przypadała i będzie przypadała, czyli przypada.

Poseł Ewa Malik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze, dziękuję bardzo. Nie jestem polonistką z wykształcenia, więc miałam wątpliwość. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Logicznie tak by mogło wyglądać, ale to jest powtarzalna data, zawsze przypada tego dnia. Czy są jakieś inne uwagi? Dobrze, dziękuję. Bardzo mi miło z tego powodu.

Czy są uwagi do drugiego akapitu?

Legislator Adam Niewęgłowski:

Wyraz „nowoutworzonej” w drugiej linijce zamienilibyśmy na pisany oddzielnie, bo wydaje się, że tak należałoby napisać.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Niestety, to się teraz zmieniło, bardzo dobrze.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

To, co jest w projekcie, to jest błąd ortograficzny według obecnej pisowni.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Po wyrazie „katowickiej” przed literą „a” w drugiej linijce wstawilibyśmy przecinek.

Mam jeszcze uwagi do ostatniego zdania drugiego akapitu. Proponowalibyśmy podzielić to zdanie na dwa zdania. Przeczytam, jak ono by brzmiało.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Adam Niewęgłowski:

„Dziełem kardynała Augusta Hlonda był też Akt Poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi, czego dokonał w 1946 roku nie mając żadnych złudzeń co do natury totalitarnego systemu narzuconego Polsce”. Kolejne zdanie brzmiałoby:

„Tym samym kardynał August Hlond zbudował fundament misji, którą wypełniał jego następca, kardynał Stefan Wyszyński”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dziękuję, lepiej bym tego sama nie potrafiła, naprawdę.

Legislator Adam Niewęgłowski:
To zgłosi jako poprawkę pani poseł wnioskodawca. Pani poseł się zgodziła. Została przygotowana poprawka.

Poseł Ewa Malik (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak, ja wyrażam zgodę na te poprawki, jak najbardziej.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Można, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Tak, bardzo proszę. Pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Po pierwsze, w ostatnim akapicie nie widzę powodu, dla którego „Uchwała” ma być pisana dużą literą. Nie chcę wchodzić w spory ideologiczno-polityczne, bo liczę na życzliwość przy następnej uchwale, ale chodzi o sformułowanie o „naturze totalitarnego systemu narzuconego Polsce”. To wielkie mocarstwa w wyniku II wojny światowej, więc jeśli się chce, to można było zgodnie napisać: „narzuconego przez ZSRR, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię”, bo to jest to, bo kto, krasnoludki narzuciły?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Panie pośle, kto by nie narzucał, to narzucił. Jeszcze jak pan mówi, ZSRR i Stany Zjednoczone, czyli wszyscy narzucili.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Wszyscy narzucili.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
To dobrze jest napisane.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Jeszcze jedna uwaga. Po co otwierać rany i po co szukać sporów ideologicznych pisząc: „czego dokonał w 1946 roku” nie mając żadnych złudzeń co do natury istniejącego czy funkcjonującego w Polsce systemu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Panie pośle, pan ma jakąś obsesję. Już wszyscy uznali, że to był system totalitarny.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
To jest sprawa interpretacji, dobrze, nie będę prostował.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dobrze. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):
Pani przewodnicząca, zawsze można napisać wprost, że nie miał złudzeń co do okupacji sowieckiej Polski.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Panie pośle, żarty się pana trzymają, a ja chcę tę uchwałę przekazać dzisiaj do Kancelarii Sejmu. Pan poseł Iwiński wycofał się. Tę poprawkę ktoś mi napisze, tak? Dobrze.

Ostatni akapit.

Legislator Adam Niewęgłowski:
Ponieważ w ostatnim akapicie jest użyte sformułowanie: „przyjmuje Uchwałę o oddaniu czci Jego pamięci”, za językoznawcami proponowalibyśmy następujące brzmienie ostatniego akapitu uchwały: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w przekonaniu o szczególnym znaczeniu dzieła kardynała Augusta Hlonda oddaje cześć Jego pamięci”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To, że przyjmujemy uchwałę, to jest samo przez się oczywiste.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Nie, ja się nie zgadzam na to sformułowanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeśli można, ja bym też to zdanie uprościła: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przekonany o szczególnym znaczeniu dzieła kardynała Augusta Hlonda czci Jego pamięć". Byłoby prosto, jasno. Nie „w przekonaniu", to robi się takie napuszone – „przekonany o szczególnym znaczeniu dzieła kardynała". Czy pani poseł wnioskodawca zgodziłaby się na taką końcówkę?

Poseł Ewa Malik (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Faktycznie, przyjmujemy uchwałę, to nie piszemy w niej, że ją przyjmujemy.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Poprawka musi być na piśmie, naturalnie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem uchwały wraz z przyjętymi poprawkami? (10) Dziękuję.

Poseł sprawozdawca. Niestety, pani poseł nie może być, bo musi być członek Komisji. Słucham propozycji – klub PiS?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Czy mogę zgłosić panią poseł Annę Sobecką?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zawsze pani może, pani poseł. Nie trzeba pytać o zgodę, tylko trzeba powiedzieć: zgłaszam panią poseł Sobecką.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Zadałam to pytanie, bo nie wiedziałam, czy koleżanka się zgodzi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czyli panią poseł pani pytała. Rozumiem, że pani zgłasza kandydaturę pani poseł Sobeckiej. Dobrze.

Proszę państwa, druga uchwała w sprawie uczczenia 70. rocznicy bitwy pod Lenino. Sami państwo widzicie, co my tu robimy w tym Sejmie, naprawdę – Hlond, Lenino, jak leci. Bardzo proszę, pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, koleżanki i koledzy, powiem bardzo krótko, ponieważ projekt uchwały także jest bardzo zwięzły, zawiera 3 krótkie akapity i uzasadnienie także jest dość klarowne. Będę mówił 5 razy krócej niż przedmówczyni, a może i 10.

Po pierwsze, mamy do czynienia w tym roku z okrągłą rocznicą bitwy pod Lenino. I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki szła do Polski, później do Berlina najkrótszą drogą. Była najliczniejszą polską formacją wojskową w czasie II wojny światowej. Brała też udział w ciężkich walkach o Wał Pomorski, o wyzwolenie Kołobrzegu, forsowaniu Odry i w zdobyciu Berlina. Poniosła ogromne straty. Pierwszy akapit po prostu oddaje hołd wszystkim żołnierzom I. Armii. Żeby uniknąć jakichkolwiek kwestii, wartościowania, kto miał rację, kto przechodził, kto ze Wschodu, kto z Zachodu, a kto z Południa – armia Andersa po przekroczeniu granicy z Iranem w 1942 roku przychodziła z Południa przez Bliski Wschód, do Włoch itd. W drugim akapicie chcemy również oddać hołd wszystkim żołnierzom, którzy podczas II wojny światowej złożyli daninę krwi.

Na koniec. Od pewnego czasu obserwujemy bardzo niepokojącą tendencję dzielenia kombatantów najokrutniejszej w dziejach wojny w zależności od formacji, wywyższania

jednych nad drugimi i umniejszania innych. Uważamy, że to jest rzecz nietrafna, ponieważ jak ładnie mówił Irzykowski, każde pokolenie na nowo musi interpretować, co jest patriotyzmem, co jest największą daniną dla ojczyzny. Niestety, tak się stało, że praktycznie w tym roku nie zauważono tej rocznicy, więc w ostatnim akapicie chcemy tylko zaakcentować, że wszyscy kombatanci niezależnie od tego, skąd szli do Polski, zasługują na szacunek. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy w ramach pierwszego czytania macie państwo jakieś ogólne uwagi do tego tekstu? Bardzo proszę, pan poseł Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Mam taką ogólną uwagę, że absolutnie nie mogę się zgodzić na ten ostatni akapit, albowiem w tej chwili, w ostatnich kilkunastu latach, moim zdaniem, daje się świadectwo prawdzie, prawdzie, która przez całe lata PRL była zakłamana. To, co się dzieje od 1989 roku, to jest tylko po części oddanie świadectwa prawdzie.

Nie wydaje mi się również stosowne, byśmy pisali: „oddaje hołd wszystkim żołnierzom I. Armii Wojska Polskiego", bo wśród tych wszystkich żołnierzy I Armii Wojska Polskiego byli również tacy żołnierze, którzy zwalczali polskich patriotów. Nie wyobrażam sobie, żeby Sejm RP miał oddawać hołd również im. Myślę, że po prostu jest to dla nas nie do przyjęcia.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Czy mogę coś powiedzieć?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jeżeli pan poseł Łopiński zna takich żołnierzy, którzy zwalczali polskich patriotów, to musielibyśmy otworzyć dyskusję, są biblioteki pełne książek o patriotyzmie, więc być może, że Sejm oddaje hołd „Żołnierzom I. Armii Wojska Polskiego".

W sprawie trzeciego akapitu ja się mogę zgodzić, że były takie okresy, kiedy różnicowano kombatantów w odwrotnym do obecnego kierunku. Tu jest jasno napisane, że „wszyscy kombatanci – niezależnie od tego, czy do Polski szli z Zachodu, czy ze Wschodu – zasługują na szacunek". Pan przewodniczący chyba nie opowiada się za dzieleniem i różnicowaniem wysiłku kombatantów w zależności od tego, w jakich formacjach walczyli. Nawet jeżeli w przeszłości również były tego typu próby, to one były naganne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Cieszę się, że pan poseł Iwiński zauważył, że te próby były naganne, natomiast uważam, że jesteśmy jeszcze daleko od sytuacji, w której oddajemy rzeczywisty hołd tym żołnierzom Polski Walczącej, którzy zostali zamordowani przez związanych ze Związkiem Radzieckim komunistów, którzy w różnych formacjach uczestniczyli w tępieniu polskich żołnierzy AK. I taka jest po prostu prawda historyczna.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przepraszam, pani przewodnicząca, mówimy o uchwale związanej z rocznicą bitwy pod Lenino, a nie z oceną na 10 wierszach całej historii II wojny światowej, jej rozmaitych odcieni itd. To, co pan mówi, jest bardzo sporne i dyskusyjne, ale przecież my się tym nie zajmujemy w tym projekcie uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zwracam się do pana posła Iwińskiego. Uważam, że podejmujemy różne uchwały i nie widzę powodu, żeby tej nie podjąć, tylko wydaje mi się, że ten trzeci akapit jest ocenny, może nie tyle ocenny, bo właśnie może ocennie mówi pan poseł Łopiński, ale jest polemiką z czymś, co wydaje się panu, że funkcjonuje.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze. Pani przewodnicząca, w takim razie mogę zgłosić autopoprawkę, żeby trzeci akapit sprowadzić do drugiego zdania, a usunąć pierwsze, czyli brzmiałby: „Wszyscy kombatanci – niezależnie od tego, czy do Polski szli z Zachodu, czy ze Wschodu – zasługują na szacunek".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja bym jeszcze może napisała: „polscy kombatanci", bo z tego Wschodu szli różni kombatanci, przepraszam.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ze Wschodu przyszli z nimi tacy, co na mój szacunek nie zasługują. Jak napiszemy „polscy", to będzie w porządku.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Tylko kombatanci szli też niekoniecznie polscy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ci na mój szacunek nie zasługują.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie, to ja widzę, że pani jest przeciwko internacjonalizmowi w dobrze rozumianym…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zdecydowanie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

…w dobrze rozumianym sensie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, ale czy to coś daje?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

To co proponuje pani przewodnicząca? „Wszyscy polscy kombatanci – niezależnie od tego czy do kraju szli" – może dajmy „kraju", żeby dwa razy nie było „Polski". „Wszyscy polscy kombatanci – niezależnie od tego, czy do kraju szli z Zachodu, czy ze Wschodu – zasługują na szacunek". Dobrze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak by brzmiało to zdanie. Przepraszam, było pierwsze czytanie, ale z uwagi ogólnej się zrobiło rozpatrywanie. Pro forma zamykam pierwsze czytania.

Być może Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi. Pan poseł ogólnie czy w szczegółach?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

W sumie trudno określić, bo częściowo ogólnie, a częściowo do konkretnych zapisów. To ogólne wynikałoby z konkretnych zapisów.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, panie pośle, mam zamknąć pierwsze czytanie i przejść do rozpatrywania?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, jeśli można, to już teraz.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę uprzejmie.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Kontynuując troszkę tę dyskusję, która już się przetoczyła, chcę powiedzieć, że faktycznie to przedostatnie zdanie było wyjątkowo nieszczęśliwe, ale rozumiem, że już go nie ma.

Jeśli chodzi o tych „wszystkich", to jest tu mowa nie tylko o I. Dywizji, ale o wszystkich żołnierzach I Armii Wojska Polskiego, czyli także o oficerach sowieckich, których zadaniem było…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Już wykreśliliśmy „wszystkich". Rozumiem, że pan poseł Iwiński w pierwszym akapicie zrezygnował ze słowa „wszystkich".

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

W pierwszym akapicie tak.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

W pierwszym akapicie jest też kwestia słowa „wyzwolenie": „wyzwolenie Kołobrzegu", które ma swoje złowieszcze rozwinięcie w uzasadnieniu: „uczestniczyła w operacji wyzwolenia zniszczonej po powstaniu Warszawy", a wiemy, że dokładnie rzecz miała się inaczej. Sowieci pilnowali, aby nie udało się pomóc walczącej Warszawie, a potem to był po prostu początek okupacji sowieckiej, a nie wyzwolenia Warszawy po upadku powstania warszawskiego.

Jest jeszcze inny problem szczególnego tragizmu tych żołnierzy, który tutaj w żaden sposób nie jest oddany i pewnie nie może przy tej formie uchwały. Myślę o samej bitwie pod Lenino, gdzie była taka sytuacja, że kilkuset żołnierzy usiłowało przejść na stronę niemiecką, uciekając przed NKWD. To byli ludzie, którzy byli oficerami z zsyłek i innych represji sowieckich. W ich konkretnej sytuacji właściwie byli między młotem a kowadłem, a nawet spodziewali się, że większą szansą na przeżycie w kontekście tej bitwy i w ogóle całej formacji sowieckiej będzie ucieczka na stronę niemiecką. W sumie kto wie, czy nie byłoby bardziej zasadne przygotować uchwałę o tragicznym losie tych Polaków, którzy w czasie II wojny światowej byli zmuszeni walczyć w szeregach Wehrmachtu czy w ramach wojska formowanego przez sowieckich oficerów i de facto w ramach operacji sowieckich, którzy tak czy owak znaleźli się w tragicznym położeniu. Ta forma uchwały wpisuje się w dotychczasowe fałszywe przedstawianie bitwy pod Lenino i całej tej sytuacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, to najwyżej możemy rozstrzygnąć w głosowaniu – tu bądź na sali sejmowej. Mamy taką uchwałę, innej nikt nie napisał. Bitwa pod Lenino była faktem, byli tam Polacy.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Po pierwsze, kolega poseł wprowadził wątek powstania warszawskiego. Chcę przypomnieć, że kilkuset żołnierzy z dywizji dowodzonej przez generała Berlinga zginęło przy udzielaniu pomocy powstaniu warszawskiemu – zwłaszcza na Pradze. Po drugie, Kołobrzeg był twierdzą niemiecką, więc ja w ogóle nie wiem, o czym pan mówi. Po trzecie, w każdej armii są dezerterzy, także w armii Andersa. Anders i Berling mieli bardzo podobne życiorysy. Obaj wyszli z legionów, byli więźniami, jeden był na Łubiance, drugi był w Starobielsku itd. W każdej armii są dezerterzy. Rzeczywiście, nie kilkuset, ale nie jest ważne czy 20, czy 50 zdezerterowało. W każdej bitwie są tacy, którzy dezerterują. Przykro to powiedzieć. Uważam, że my tutaj mówimy o faktach. Kołobrzeg został wyzwolony. Tam byli żołnierze niemieccy, więc nie wiem, o czym pan mówi. Kołobrzeg nie został wyzwolony?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, to może jednak przejdziemy akapit po akapicie, dobrze? Bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Po pierwsze, generał Władysław Anders nie był żołnierzem Legionów Polskich, a po drugie, na Zygmunta Berlinga sąd państwa polskiego wydał wyrok śmierci za dezercję, więc różnica jest olbrzymia. Co do tej uchwały to rozumiem, że w takim razie jest to sowiecka wersja uchwały, bo akurat ani w uchwale, ani w uzasadnieniu nie ma mowy o tych właśnie żołnierzach, którzy próbowali iść na pomoc powstaniu warszawskiemu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, nie wiem, czy to jest sowiecka wersja. Naprawdę nie rozmawiajcie ze sobą takimi językami, bo to jest po prostu…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ja się wstydzę za pana, za to, co pan mówi. To jest uchwała nie o pomocy powstaniu warszawskiemu. Być może trzeba będzie zgłosić taką uchwałę o roli I. Dywizji w pomocy powstaniu warszawskiemu. To jest uchwała na temat rocznicy bitwy pod Lenino, a pan za pomocą jednego dania chciałaby zjeść całą ucztę Lukullusa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, przepraszam bardzo, ale mamy ręce, głowy, głosujmy. Na sali też musimy głosować. Spór do niczego nie doprowadzi, bo każdy zostanie przy swoim zdaniu.

Czy do tytułu są jakieś zastrzeżenia? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Drobna uwaga. Proponujemy, aby w tytule i w dalszej części uchwały tam, gdzie jest użyty skrót „Sejmu RP", zapisywać „Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej" – w tytule i konsekwentnie w całej uchwale.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo dobrze.

Czy są zastrzeżenia do pierwszego akapitu zakładając, że w drugiej linijce słowo „wszystkich" jest wykreślone, tylko jest „oddaje hołd żołnierzom I. Armii". Bardzo proszę.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Nie mogę się zgodzić na „wyzwolenie Kołobrzegu". Może byłbym w stanie zgodzić się na to, że Kołobrzeg został zdobyty, ale na pewno nie został wyzwolony.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie mam nic przeciwko temu, proszę bardzo: „zdobycie Kołobrzegu".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

„poprzez przełamanie Wału Pomorskiego, zdobycie Kołobrzegu, forsowanie Odry, aż do Berlina". Tak szli. Czy jeszcze są uwagi do pierwszego akapitu? Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Drobne uwagi sejmowych językoznawców. W drugim wersie po wyrazie „Lenino" sejmowi językoznawcy sugerują skreślenie myślnika, w trzecim wersie po wyrazie „Lenino" skreślenie przecinka i dodanie myślnika i w ostatnim wersie po wyrazie „Odry" skreślenie przecinka.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

„Ich szlak bojowy wiódł spod Lenino –" myślnik, tak?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak, myślnik i bez przecinka.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

„poprzez przełamanie Wału Pomorskiego, zdobycie Kołobrzegu, forsowanie Odry"…

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Skreślenie przecinka i dostawienie myślnika.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Myślnik przed „aż do Berlina", tak?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Akurat uważam, że sejmowi językoznawcy nie mają racji w tym przypadku. Po prostu nie macie racji. Nie wiem, na jakiej podstawie. Po prostu to jest błędne. Tak jak jest napisane, właśnie poprzez przełamanie, to pokazuje właśnie oddzielnie poszczególnych sekwencji: „spod Lenino, …, aż do Berlina" i to jest oddzielone przecinkami.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak dobrze jest zrobione – myślnikami, panie pośle, przepraszam, najmocniej. Właśnie tymi myślnikami jest dobrze.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Możemy myślnikami, możemy przecinkami.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
To dajemy myślnikami.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Ale nie mówcie, że to jest błąd. To jest inne podejście. To jest techniczna sprawa, przecież nie będziemy o to kruszyć kopii.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dobrze, wprowadzamy.

Drugi akapit.

Poseł Barbara Bubula (PiS):
Przepraszam, ale ja jeszcze do pierwszego akapitu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):
Pani przewodnicząca, proszę wybaczyć, że nie mam gotowej poprawki, ale musiałam wyjść na chwilę i wiem, że na pewno była dyskusja na temat tego, jaki charakter miała ta bitwa. Dlaczego my tego nigdzie tutaj nie zapisujemy, że to po prostu była rzeź, na którą wysłano polskich żołnierzy? Szczerze powiedziawszy, miałabym kłopot z głosowaniem za tą uchwałą, gdyby tego nie było. Przepraszam, nie mam gotowej poprawki, bo myślałam, że ktoś to zgłosił, ale wydaje mi się, że to jest jakiś nasz obowiązek, żeby to dopisać, bo bez tego, to zostanie tak według stylu propagandy PRL.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Nikt tego nie zgłosił, pani poseł, ja też nie mam takiej poprawki. Jak oni tam szli, to też nie wiedzieli, że idą na rzeź.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Szanowna pani przewodnicząca, zginęło 510 Polaków, 5 razy więcej Rosjan. Polacy byli tylko małą częścią tych, którzy walczyli pod Lenino. Zginęło również prawie 2 tysiące Niemców, kilkuset zostało wziętych do niewoli. Chcę tylko powiedzieć, że straty polskie, pewnie były za duże, jak zawsze w każdej bitwie, ale były 5-krotnie mniejsze niż straty radzieckie.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):
Bardzo przepraszam, ale to nie jest żaden argument, panie pośle. Straty sowieckie były dużo większe, dlatego że wiadomo, w jaki sposób generał Żukow i Józef Stalin dowodzili Armią Czerwoną. Przepraszam, nie piszmy historii na nowo. Polacy absolutnie nie byli przygotowani. Żołnierze Dywizji Kościuszkowskiej absolutnie nie byli przygotowani do tego, żeby uczestniczyć w bitwie i była to rzeź.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Przepraszam, pod Monte Casino byli przygotowani, bardzo i jakie były straty itd.? Niech pan zgłosi poprawkę do tytułu: „w sprawie uczczenia 70. rocznicy rzezi pod Lenino". Rozumiem, że taką poprawkę chce pan zgłosić.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):
Panie pośle, sam pan prowokuje tę dyskusję, w dodatku dołączając do tej uchwały (nie chciałem tego podnosić) uzasadnienie, które dla mnie jest absolutnie nie do przyjęcia.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):
Jak pan dobrze wie, jest pan kilka kadencji w Sejmie, dyskutuje się o uchwale, a nie o uzasadnieniu. Wydawało mi się, że…

Poseł Maciej Łopiński (PiS):
Panie pośle, jestem pierwszą kadencję w Sejmie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze, będzie pan drugą, to myślę, że z pierwszej wyciągnie pan odpowiednie wnioski.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Po drugie, uzasadnienie trafia do akt i jest wiadomo, jak było. Jestem pełen szacunku dla tych ludzi, którzy zginęli, którzy przelewali krew, ale nie mylmy i nie działajmy w taki sposób, żeby po prostu mieszać ludziom w głowach.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przepraszam, czy pan nie chce oddać hołdu żołnierzom, którzy zginęli pod Lenino?

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Chcę oddać hołd żołnierzom, którzy zginęli, ale chcę, żeby przy okazji dać świadectwo prawdzie a nie kłamać.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jaka jest dla pana prawda? Właśnie tego nie wiem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, panie pośle, już naprawdę mam serdecznie dość.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Wydawało się, że osiągnęliśmy porozumienie, jeżeli chodzi o pierwszy akapit i trzeci. Mówimy przecież o tekście uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chcę powiedzieć, że gdybyśmy tutaj mieli pisać, co niestety próbujemy, podręcznik historii, to po prostu musielibyśmy temu poświęcać o wiele więcej czasu i musiałoby to być w zupełnie innym trybie. Ja się tego nie podejmuję. Jestem gotowa przyjąć, niezależnie od tego, co powiedziała pani poseł Bubula i co mówi pan poseł Łopiński, że jak oni tam szli, to być może nie wiedzieli, że ich się posyła na rzeź. Tak sobie wyobrażam. Po pierwsze, może niekoniecznie, ale zdaje mi się, że się tam sami zgłaszali, nieważne. Wydawało im się, że może się w ten sposób dostaną do Polski. Takie mam, być może bardzo fałszywe, przesłanie – z jakichś lektur, filmów, z czego kto chce. Gdybyśmy się tego trzymali, to byśmy już nie próbowali dochodzić motywacji. Zróbmy prostą, czystą, krótką uchwałę i koniec. Taka jest moja propozycja, bo po co mamy się kłócić. Zginęli? Zginęli.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam, jednak chcę się włączyć na chwileczkę. Podam fakt, w którym brałem udział. Nie wiem, może mówiliście o tym. Gdzieś przygotowywałem taką uroczystość i był film, który został pocięty przez cenzurę za PRL, gdzie żołnierze polscy idący pod Lenino dostali tylko po bochenku chleba, szli 3 dni i mieli już tak chore nogi…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Słucham, panie pośle, bo najpierw mamy uchwałę przygotować. Proszę napisać poprawkę, a nie opowiadać o bochenkach chleba.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Wiem, tylko że to był straszny ludzki dramat i to było zrobione świadomie. Naprawdę oni zginęli tam poprzez błędy. Ktoś może powiedzieć, że nie były świadome, a były świadome.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Panie przewodniczący, mówiłem o tym, że zginęło 5 razy więcej Rosjan, czyli że specjalnie nie dano nic do jedzenia. Niech się pan zastanowi, co pan mówi.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Panie pośle, przecież jak pan wie, w II wojnie światowej Rosjanie ginęli setkami i tysiącami, a trupów niemieckich było 1 czy 2.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, albo jest tak, że nie chcecie tej uchwały, to proszę powiedzieć to w głosowaniu i nie traćmy czasu na poprawki, dla których ja nie mam czasu, bo jeszcze dzisiaj mam zupełnie co innego w planie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę w ramach pewnego minimalnego konsensusu. Dokonaliśmy bardzo daleko idącego uproszczenia w rozumieniu skreślenia przymiotników (jak mówił Hemingway), które mogą być dwuznaczne – w pierwszym akapicie i ostatnim. Wydaje mi się, że tak naprawdę ta uchwała w tej chwili jest sprowadzona do 3 zdań, które trudno kwestionować. Oddaje hołd żołnierzom, których szlak wiódł taką a nie inną drogą, oddaje hołd wszystkim żołnierzom, którzy w II wojnie światowej złożyli daninę krwi, walcząc o Polskę i podkreślamy, że wszyscy polscy kombatanci niezależnie od tego, jaką drogą szli do kraju, zasługują na szacunek. Wydaje mi się, że te 3 zdania są bezdyskusyjne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Już króciutko nawiązując do wypowiedzi pani przewodniczącej i obu panów wiceprzewodniczących myślę, że w tych wypowiedziach pojawił się ten wątek. Tu brakuje rzeczywistej sytuacji, która tam nastąpiła, tego, że ci Polacy, którzy walczyli pod Lenino, *de facto* chcieli uciec od okupacji sowieckiej, a tu w podtekście jest coś innego – tu nie ma tego napisanego – to, że oni jakby razem z Sowietami próbowali coś zdziałać. Oni chcieli się uratować, uciec od sowieckiego okupanta, który ich mordował, prześladował. Faktycznie, wydaje mi się, że w tej chwili trudno jest poprawić tę uchwałę w tym kierunku. Muszę iść na salę, bo mamy punkt o księciu Józefie Poniatowski, ale byłbym przeciwny tej uchwale w tej formie, bo jednak ciągle ma ona kontynuację pewnego propagandowego stylu z lat PRL. Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jeszcze raz apeluję do koleżanek i kolegów. Wysłuchaliśmy półgodzinnego uzasadnienia uchwały dotyczącej zasług kardynała Hlonda, z bardzo kontrowersyjnymi ocenami w środku. Ja głosowałem za, bo uważam, że trzeba szukać pewnego minimum koncyliacji.

Proszę państwa, jak teraz wygląda ta uchwała? Może ją odczytam, ona brzmi tak: „W 70. rocznicę udziału I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w bitwie pod Lenino Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd żołnierzom I. Armii Wojska Polskiego. Ich szlak bojowy wiódł spod Lenino – poprzez przełamanie Wału Pomorskiego, zdobycie Kołobrzegu, forsowanie Odry – aż do Berlina. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim żołnierzom, którzy podczas II wojny światowej złożyli daninę krwi, walcząc o Polskę. Wszyscy polscy kombatanci – niezależnie od tego, czy do kraju szli z Zachodu, czy ze Wschodu – zasługują na szacunek”. Co tu jest kontrowersyjnego?

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

„Wszyscy”, bo ci kombatanci to byli też żołnierze oddziałów specjalnych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Już wiem, o kim pan myśli.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

I trudno mi żywić szacunek do tych kombatantów.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przecież można zakończyć na drugim zdaniu i wtedy nie będzie problemu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, nie jesteśmy autorami tej uchwały. Jest przedstawiciel wnioskodawców. Klub złożył tę uchwałę, to żeby nie było sporu, to musi pan pertraktować z wnioskodawcami.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

To może jeszcze pójdę na rękę. Może dajmy tak: „Polscy kombatanci – niezależnie od tego, czy do kraju szli z Zachodu, czy ze Wschodu – zasługują na szacunek”. Skreślę słowo „wszyscy”.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Byłbym zdania, żeby trzeci akapit w ogóle wyrzucić. W tej chwili nie mamy czasu, ale bym się jeszcze zastanowił co dodać do bitwy pod Lenino, żeby oddać jej prawdziwy charakter i myślę, że wtedy mógłbym głosować za taką uchwałą.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie wiem, co pan myśli na temat prawdziwego charakteru, bo ja już ironicznie proponowałem, żeby pan zmienił tytuł.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Nie, panie pośle, albo pan chce doprowadzić do tego, żebyśmy podjęli tę uchwałę, albo nie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jeżeli pan proponuje, żebym głosował za uchwałą w sprawie uczczenia 70. rocznicy rzezi pod Lenino, to ja nie będę…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, proszę nie zaostrzać.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Przecież czegoś takiego nie proponuję.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ale *de facto* pan chciał.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Pan poseł oczywiście lepiej wie, co ja mam na myśli.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Wydaje mi się, że po usunięciu słowa „wszyscy" w ostatnim zdaniu, to jest to już uchwała najprostsza, jaka jest możliwa. Jest niekontrowersyjna.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Po głosowaniu będzie godzina 22.00 i wtedy tego nie przygotujemy.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Brakuje mi jakiegoś słowa do tej „bitwy", ale musiałbym chwilę pomyśleć.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Tak mówił Hemingway, który nigdy nie miał wykształcenia, ale został wysłany przez naczelnego gazety, która do dzisiaj istnieje, i jak pytał: „ja nigdy nic nie pisałem", a naczelny mówił: „pisz krótkimi zdaniami, skreślaj przymiotniki". I to jest właśnie tak napisane, a pan koniecznie chce dodać do tego jakiś jeden czy drugi przymiotnik.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jest klub w naszym Sejmie, który złożył taką uchwałę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeśli już jest ten spór, to gdyby w tytule było: „w sprawie uczczenia żołnierzy, którzy zginęli w 70. rocznicę", ale to trzeba ułożyć.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przepraszam, ale jest drugi akapit, gdzie się oddaje hołd wszystkim żołnierzom. Przepraszam bardzo, żałuję, że pan nie zgłosił takiej uchwały.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Jeżeli już, to „uczestnikom".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, to nie byli uczestnicy.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Wszyscy wiemy, o co chodzi. Nie chodzi o to, żebyśmy czcili bitwę pod Lenino, bo nie ma czego czcić i to, że się to nazywało Lenino, a „od Lenino do Berlina" to jest ta propagandowa linia, którą nas karmiono za PRL i która odbiegała od rzeczywistości.

W związku z tym chcąc oddać hołd, powinniśmy to tak zrobić, żeby uniknąć tej propagandowej linii. Naprawdę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przepraszam, ale jeżeli bitwa była pod Stalingradem, a nie Wołgogradem? Nie idźmy w opary absurdu. Tak się nazywało, mnie osobiście niezbyt się podoba. Może pani napisze, że to było nad rzeką Miereją itd. Po prostu to są fakty. Tak się nazywała miejscowość, czy nam się podoba, czy nie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To nie o to chodzi.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Chodzi o to, że gdyby może byli wpisani żołnierze, to może byłoby…

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Panie przewodniczący, ale w pierwszym zdaniu jest napisane: „oddaje hołd żołnierzom I. Armii". Jest to napisane. To jest sens tej uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie lepiej jest w tym zdaniu, przepraszam, że tak powiem, bo w tym zdaniu pan mówi: „W 70. rocznicę udziału I Dywizji (…) w bitwie pod Lenino", czyli mówi pan, że była I Dywizja, tam byli Polacy i to jest 70. rocznica ich udziału w tej bitwie. I na razie my nie mówimy, czy ich tam wysłali na rzeź, z chlebem czy bez chleba, nie ma. Podmiotem są ci żołnierze, natomiast rzeczywiście w tytule podmiotem jest bitwa pod Lenino, która tu nie wszystkim dobrze się kojarzy.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

W takim razie co pani przewodnicząca proponuje?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Trzeba tylko ułożyć to zdanie: „w sprawie uczczenia żołnierzy, którzy zginęli pod Lenino".

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ale też są tacy, którzy to przeżyli, którzy są kombatantami. Jest jeszcze kilkuset żołnierzy, którzy to przeżyli.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

To prawda, zgadza się.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie można tak, że tylko oddajemy hołd tym, co zginęli. Dla tych, którzy przeżyli, jest to ostatnia okrągła rocznica, bo oni już nie dożyją następnej okrągłej rocznicy, a krew przelana ma taką samą moc. To jest czysto formalna nazwa: uczczenie 70. rocznicy. W dziesiątkach tego typu uchwał stosujemy takie rozwiązania. Powiem szczerze, że w dużej mierze czuję się zażenowany tą dyskusją. Będąc siódmą kadencję w Sejmie czuję się zażenowany tą dyskusją.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, panie pośle, ale tak jest i po prostu musimy spróbować znaleźć rozwiązanie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Wydaje mi się, że w ramach koncyliacji poszedłem już na wszelkie, nie chcę używać słowa ustępstwa, ale gotowość do zmian. Przecież tego typu uchwała ma sens, jeśli jest przyjęta jednogłośnie.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Czy w takim razie nie można tego oddalić i przygotować jeszcze drugą?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przepraszam, rocznica minęła. Nie chcę niczego zaostrzać. Dziwię się, panie pośle Fedorowicz, bo gdybyśmy tak rozbierali inne uchwały – będę o tym mówić dzisiaj wieczorem, nie chcę tego powtórzyć – w sprawie np. uczczenia pamięci osoby, która zabijała wielu…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Tytuł jest strasznie kostropaty, ale gdyby było tak: „w sprawie uczczenia polskich żołnierzy biorących udział w bitwie pod Lenino". Podmiotem są polscy żołnierze, a nie bitwa pod Lenino. Tyle, tak napisałam.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

„W sprawie uczczenia polskich żołnierzy" – tam różni byli, polskich czcimy.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Czy ja mogę przeczytać dwa zdania z artykułu, który znalazłam w tej chwili, które oddają to, o co nam chodzi, więc może to nas zainspiruje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, mnie się zdaje, że tutaj chodzi wnioskodawcom…, ale proszę przeczytać.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

„Na bitwę pod Lenino warto spojrzeć w inny sposób jako na tragedię ludzi, którzy chcieli wrócić do ojczyzny z bronią w ręku i niekoniecznie chcieli w Polsce wprowadzić komunizm. Wielu z nich poległo w październiku 1943 roku w dużym stopniu przez niekompetencję dowodzących nimi dowódców".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

My to wiemy. Pani poseł, jeśli tak byście chcieli, to trzeba było napisać taką uchwałę. Ja tu rozumiem pana posła Iwińskiego, bo nie wciskajmy komuś w buty czegoś, co tam nie nosi.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

„W sprawie uczczenia polskich żołnierzy…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

…biorących udział w bitwie pod Lenino".

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

„przed siedemdziesięciu laty". Dobrze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, to już jest w pierwszym akapicie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Teraz jest pierwszy akapit, który jest jakby spokojnym akapitem: „W 70. rocznicę udziału (…) hołd żołnierzom". Ostatnie zdanie: „Polscy kombatanci – niezależnie od tego, czy do kraju szli z Zachodu, czy ze Wschodu – zasługują na szacunek". Wydaje mi się, że tutaj wychodzimy bardzo koncyliacyjnie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze, dziękuję, pani przewodnicząca. Tytuł byłby taki: „w sprawie uczczenia polskich żołnierzy biorących udział w bitwie pod Lenino". Dobrze.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Potrzebny byłem?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, pan jest zawsze potrzebny. W związku z tym wolałabym, żeby zawsze pan był.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tylko drobne pytanie. Rozumiem, że w ostatnim akapicie wyraz „wszyscy" zostaje wykreślony, tak?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Tak. Ostatni akapit składa się z jednego zdania: „Polscy kombatanci – niezależnie od tego, czy do kraju szli z Zachodu, czy ze Wschodu – zasługują na szacunek".

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem uchwały wraz z przyjętymi poprawkami? (6)

Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1)

Poseł sprawozdawca – pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ja jestem wnioskodawcą.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ktoś musi być sprawozdawcą. Już nie ma wnioskodawców. Pan zostaje sprawozdawcą Komisji.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze. Rozumiem, że to będzie za 2 tygodnie czy jutro? Oczywiście, lepiej, żeby jutro.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zamykam obrady.